

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO

OPERA KRAKOWSKA



Giacomo Puccini

CYGANERIA

*Krakowski spektakl
pozwala się
powzruszać.*

Gazeta Wyborcza

na zdjęciu: A. Szerszeń (Marcello), A. Lampert (Rodolfo), W. Pankiv (Colline); fot. A. Kalinowski

Opera Krakowska ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków
Rezerwacja / Bookings: tel. +48 12 296 62 62 (63)
www.opera.krakow.pl

Giacomo Puccini
CYGANERIA
La Bohème

reżyseria / directed by
Laco Adamik

kierownictwo muzyczne / music directed by
Tomasz Tokarczyk

scenografia i kostiumy / set and costume designs by
Barbara Kędzierska

premiera / premiere – 25 września / September 2015

„... świeżość, młodość, namiętność, wesołość, łzy wylane w milczeniu, miłość, która daje radość i każe cierpieć.” – pisał Puccini o temacie idealnym dla opery, który znalazł w powieści Murgera „Sceny z życia cyganerii”, bliskiej mu przez doświadczenia kilku własnych studencko-artystycznych lat w mediolańskim konserwatorium. Wytrawny duet: Giacosa i Illica wyczarował z tego materiału, nie bez ingerencji samego kompozytora, znakomite libretto. Ten zaś narzucił opowieści o życiu paryskiej bohemy doskonale przylegającą do sytuacji melodyjną frazę, wykazując się mistrzostwem w budowaniu nastroju, budzeniu tęsknot, wzruszaniu. Mieszkańcy ubogiej mansardy porzucają wkrótce artystowskie przestrzenie, wkroczą w życie, gdzie żądzą inne prawa. Na razie jednak przeżywają pierwszą miłość, pierwsze związane z nią komplikacje i pierwsze w ich życiu nieszczęście - śmierć, która zapowiada koniec pięknej zabawy, koniec bez troski, pożegnanie z młodością. Ale o tym jeszcze nie rozmyślajmy, o tym zapomnijmy poddając się radosnemu nastrojowi walca Musetty, albo słuchając wabienia głównej bohaterki „Si, mi chiamano Mimi” („Tak, nazywają mnie Mimi”) i śmiałego uwodzenia Rodolfa „Che gelida manina” („Ta rączka taka zimna”). Tak będzie lepiej.

‘...freshness, youth, passion, cheerfulness, tears shed in silence, a love that gives you joy and makes you suffer,’ Puccini wrote about the perfect theme for an opera which he had found in Murger’s novel *Scènes de la vie de bohème*, which he himself could relate to through his own experience of several years spent as a student and artist at Milan’s conservatory. The duo of Giacosa and Illica magically turned the material into a superb libretto, not without some intervention of the composer himself. The latter endowed the tale of the Parisian bohemian life with a melodious phrase congenial with the situation, proving himself a master in building up the mood, inciting yearnings, and moving the audience. The residents of a poor garret are about to abandon their artsy spaces and walk into a life ruled by different laws. For now, however, they are experiencing their first loves, and the first complications that come with them, as well as the first misfortunes in their lives, including death, which forebodes the end of their beautiful amusements, the end of carefree times, and thus a goodbye to youth. But let us not ponder on this yet, let us forget all about it and let ourselves be overtaken by the joyful mood of Musetta’s waltz, or the enticing words of the main heroine, ‘Si, mi chiamano Mimi’ (‘Yes, they call me Mimi’) and Rodolfo’s bold attempt at seduction, ‘Che gelida manina’ (‘What a cold hand’). We’ll be better off that way.

Organizator

Mecenas Opery Krakowskiej

INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA
MAŁOPOLSKIEGO



Sponsor



Bank Polski

Patroni medialni



OPERA KRAKOWSKA” w Krakowie
Archiwum

ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków

tel. 012 29 66 188, fax 012 29 66 103

